

GAZETA NARODOWA YOBCA

Sine ira & studio, quorum causas procul habeo.

C. TACIT.

Z WARSZAWY W SOBOTĘ DNIA 14. STYCZNIA ROKU 1792.

Dalszy Ciąg uwiadomienia Kommissyi Policyi O. Narodow.

Z takowego remanentu lokowała kommissya w procencie na banku zł: 36,000. ma w kassie gotowizny zł: 5,865. gr. 4.

Expens ta kommissyi udeterminowaną aż dotąd bydz nie mogła. — Wielu bowiem ubogich w początkach do niejakiego czasu żywnionych było po różnych mieyscach przez miłosierdzie. Jako to: po klasztorach PP. Kantoniczek, Wizytek, i XX. Missyonarzy, tudzież w szpitalu ewangelickim. — Szczegulniey zaś bractwo miłosierdzia u śgo Łazarza żywiło 50. chorych. — P. Stanisław Rafalowicz łoży na aptekę aż do ostatniego Grudnia. P. Borowski felczer niepłatny, chorych opatruje. X. Kapelan Maliszewski przez pobożność posługę kapłańską dopełnia. — P. Rogozinski 100. sztuk drzewa na ten szpital darował. Do fabryk dla niedostatku mieysca, do pracy zdadni wylączeni bydz nie mogli. — Teraz zaś kommissya za naiecie izb nad wisłą od P. kasztelana Jezierskiego, gdy zapłaciła czerw: zł: 150., tam za uczynionym kontraktem z Szl: Reanem fabrykantem sukna, umieści osób 200. do fabryki sukienney. — A wspomniony fabrykant, osobom tym, podług osobnego przepisu, odzienie, żywność, polanie, i opał dać powinien. — P. Paulet kapelusznik, pod takimiż kondycjami bierze osob do fabryki 30. — Prócz tego w prochowni do fabryki sukienney, zostaje się osob 50. Naywięcey, gdyby można jeszcze wybrać osob 95. do mnieyszych robot, tak, żeby połowę expensy przynajmniey na siebie wypracowali. Zostaje się prawdziwie chorych i kalekow, o liłość i miłosierdzie publiczność za sobą prosiących najmniey 250. Na których tabella expensy roczney, bądź jak nayszczuplej wyciągnięta, przylacza się:

Złote. Gr.

Od żywienia jedney osoby licząc po gr: 20., czyni na osob 250. na dzień zł:	
166. gr: 20. uczyni na rok jeden	60,833. 10.
500. Koszul na rok, a łokci 5.	1,666. 10.
250. Siennikow po 7. łokci płutna	875. -
Słoma	170. -
Expens na koce kładzie się	750. -
250. Prześcieradeł, a łokci 7.	875. -
250. Poduszek, a łokci 3.	375. -
125. Kitlów i spodni tyleż, po łokci 10.	916. 20.
125. Spodnic, a fl: 4.	562. 15.
250. Szlafmyc	83. 10.
125. Pończoch nicianych a fl: 2.	250. -
125. Pantoflow, a fl: 3.	375. -
125. Kaftanikow, a łokci 4. drelichu, a gr: 20.	333. 10.
Na odzienie	7,182. 5.

(*) W wyżej specyfikowaną opłatę za żywienie, wchodzi opat, opieranie, usługowanie, i utrzymywanie ochłodstwa.

Zywność i odzienie razem - 68,015. 15.
Na Xiędza kapelana - 1,000. -

POSŁUGA.

Kobiet - 5.
Dziewcząt 5. } a gr: 20. na żywność 3,360. -
Mężczyzn 4.

14.

Zasługi a fl: 72. osobom 14. - 1,008. -
Felczerowie - 1,800. -
Apteka - 2,700. -

Summa expensy - 77,083. 15.

Prócz takowej nieuchronney expensy, która z przybywającemi codziennie choremi i włączegami pomnażać się będzie, spadnie ciężar na kommissyę przyłożenia się z kollekt i kass miłosierdzia na utrzymanie i leczenie zaraźliwą chorobą w szpitalu śgo Łazarza złożonych, których liczba płci obojey aktualna jest 89., a to z przyczyny, iż przymuszona była kommissya dla umieszczenia kalekow i chorych, po ulicach zebranych, wiaść od bractwa miłosierdzia izb 12., z których naymówiania znaczny fundusz miałoby to bractwo, na utrzymanie zaraźliwą chorobą dotkniętych. — Funduszu tego pełnego ludzkości, pierwszym był stworcą niegdyś X. Skarga R. 1591., który tknięty widokiem leżących w gnojach, i umierających po ulicach chorych, założył, (jak pisze w Erekeyi) szpital gnoyników. — Tenże sam pobożny kapłan, przy tymże śwym Łazarzu, założył szpital drugi, dla ludzi (jak pisze) domowym ubóstwem, a zwłaszcza niemocą i inną nędzą strapiionych. — Niebyło na tak świątobliwe zakłady, żadnego stałego funduszu, szukał go tylko wspomniony świątobliwy fundator w miłosiernych jałmużnach, które sam zbierał, i podpisy na stałe quantum jałmużn wypraszał. — Jakoż w oryginalnych takowych zapisach, znajduje się podpis własną ręką Zygmunta III. na czerw: zł: 100. jałmużny roczney. Anny królowy na zł: 100. — Następni podpisy Biskupow, senatu świeckiego, ministrów, i innych różnego stanu ludzi, z których każdy roczną pewną zapisuje jałmużnę. — A później Władysław już jako król podpisał się na płacenie 1,200. zł: czynszu wiecznego. — Naypierwszy prefekt bractwa tego był P. Marcin Lesnowolski kasztelan Podlaski. — Nie rozciągała się u nas rządu opieka dawniey do ludzi nędzą lub chorobą dotkniętych. Poruczeni byli zawsze okropnemu losowi, lub prywatnego czuciu i ludzkości. — Kommissya policyi, z woli rządu, gdy dziś w liczbie obowiązków swoich, i ten umieszczony znajduje w słowach prawa: „Opieka powszechna, dobroczynny ratunek dla wszelkiego ubóstwa, nędzy, niedoleżney starości, kalestwa, &c.” wymierza się z tak świętego obowiązku publiczności. — A że

toż samo prawo żebraków zmyślonych, i włóczegow do fabryk i rzemioł obracać zaleciło; uściła się i temu kommissya, gdy podług specyfikacyi wyżej umieszczoney, publiczność czytać, a na miejscach wyrażonych doświadczyć może, jako do różnych fabryk użytych jest 146. Użytych jeszcze będzie za sprowadzeniem potrzebnych narzędzi 237. — Prócz tego 27. sierot, które professyą żebractwa w dziedzictwie już wzięły, oddane na dozór i edukacyą tymczasową, gdy z dzieciństwa wyjdą, wcześniej do fabryk i rzemioł dysponowane zostaną. A tak w liczbie 633. osob, z których jedne bez pomocy i ratunku na widokach publicznych umierały, drugie nietylko ciężarem, ale zarazą dla towarzystwa były, znalazło się osob 410. do fabryk krajowych sposobnych, i te odtąd za pracę użyteczną krajowi, żywność znaydować będą. Można ztąd brać miarę, ile po całym kraju z włóczegow ludzi użytecznych się znaydzie, gdy to urządzenie powszechny skutek weźmie.

Dan w Warszawie na sefssyi ekonomiczney kommissyi Policyi O. N. d. 23. Grudnia 1791.

Raczński Marszałek Nadw. Kor. mpr.

Donieśliśmy w gazecie pod Nrem C. roku zeszłego o uroczystym obchodzie zapadłym na dniu 3. maja konstytucyi przez obywatelow powiatu *Rzeczyckiego* w mieście *Bobruysku*; podajemy teraz wiadomości publiczney doniesienie o obchodzie przez mieszczan *Bobruyskich* teyże uroczystości. — Miasto rzpltey wolne *Bobruysk* za czasów *Władysława IV.* magistratowe, obymuiące w ow czas 1880. domow, dopiero na gruzach zniszczenia i upadku liczące 150. nikczemnych chałup, na sefssyi zgromadzenia ludu mieyskiego na dniu 14. Sierpnia, przeięte wdzięczności uczuciem, postanowiło na dniu 29. Września uroczystym obchodem uczcić pamiątkę ustawy rządowej 3. Maia. W dniu więc wspomnianym, obchod ten stokrotnym z armat uderzeniem równo z świtem został ogłoszony. Na ten ogłós przed znaki mieysca ratusza, magistrat i osoby sądu mieyskiego zgromadziwszy się oddawali wizyty kolejno urzędnikom ziem: sądownym na rozpoczęcie sądow ziem: kadencyi sto-Michalskiej przybyłym, grodowym kończących roczki 7browe, i Kom: C. W. Ptu *Rzeczyck*: oświadczając w ich osobach stanowi Rycerskiemu hold wdzięczności za zwrocone miastom swobody, a do wspólnego z ustawy rządowej cieszenia się zapraszając. Zacni ci urzędnicy, nietylko powszechnie z powodu pomienionej konstytucyi ukontentowanie z niemi dzielić, ale owszem w celu, aby toż prawo tym chlubniey uczczone i tym ściśley zachowane zostało, do wykonania przysięgi na rzeczoną konstytucyą ludowi mieyskiemu przewodniczyć, i zonym w tey mierze łączyć się oświadczyli swe chęci. W tym więc zamiarze, całe zgromadzenie około godziny 11. z rana udało się do kościoła parafialnego na mszę przez X. *Radeckiego*, pod-proboscza mieyscowego przy wyborney muzyce i rzęśistym dawaniu ognia śpiewaną Wsrzod mszy X. *Sipayło*, Prorektor szkół podwydziałowych *Bobruyskich* w stołownym do aktu kazaniu uwielbiał mądrość krola i stanow seymuiących w ustawie zbawiennej dla narodu konstytucyi. Po mszy ruszyli się wszyscy przed wielki ołtarz dla wykonania przysięgi, która, oprócz łobowiazku nieskażoney dla zapadłego w dniu 3. Maia prawa wierności, nadto jeszcze do niezmniefzenia nigdy przez swoich reprezentantow ustanowionej liczby sta tysięcy woyska zamykała obowiazek. Na czytana przez X. *Sipayło* rotę zgromadzeni tak stanu szlacheckiego iako i mieyskiego obywatele przy-

sięgli. Nastąpiło *Te Deum*, przy nieustannym ogniu z armat i moździerz. Po nabożeństwie, P. *Pruszanowski* sędzia ziemski *Rzeczycki*, który przyjął obywatelstwo w mieście tuteyszym, dla przytomnego zgromadzenia, dawał wielki obiad, pod czas którego przy rzęśistym z armat ogniu, spełniano zdrowie J. K. Mci i stanow seymuiących. Po obiedzie cała kompania aż do późnego wieczora bawiła się tańcami. Trzykrotne z armat uderzenie znać dało o przygotowanej kofstem miasta w mieyscu ratusza illuminacyi; na oglądanie której, Pan *Woyzbun* szambelan J. K. Mci i woyt miasta, przytomne zgromadzenie zaprosił. Widok pomienionego światła, aczkolwiek był przyjemny i wspaniały, przecieź lud mieyski, chcąc swej wdzięczności i ukontentowania tym żywłszy okazać dowód, po wszystkich oknach domow swoich tyle palił ogniw, ile w każdym z nich liczył serc przeiętych wdzięcznością ku N. Panu, sprawcy pomysłności powszechney. Prospekt samey illuminacyi był takowy: Brama wielka, przed ratuszem wznosząca się wyfoko, rzęśistym światłem ozdobiona z napisem:

„Wstap przemysle, wchodź praco, weyście dla was wolne,
„Służyć w miastach kraiovi zniefiona przygana:
„Jedna wszystkim oyczyzna, prawa Stanom wspólne;
„Krom Rządu prawa, nie maż dla miast Polskich Pana.“

Obok tey, dwie inne bramy, rownie lampami oświecone, na których paliły się cyfry Marszałkow konfederacyi O. N. tudzież liczne kolumny ogniami ozdobione w dwóch rownych liniach ciągnące się, przyjemny czyniły widoki. Na wieży ratusza, paliła się cyfra J. K. Mci w kolorowym ogniu. W prospekcie wielkiej bramy w oknie ratusza, stał portret J. K. Mci, pod którym napis:

Ten, co czei dar szacowny niebies, wolność człeka,
A nie zwykłym monarchom postępując torem,
Dla wolności poddanych swych się swobod rzeka;
Wart rządzić krolmi, bo jest dziwnym dla nich wzorem.
Ty kmiotku chlebo-robny pod opieką prawa,
Ty mieszkańcu miast wolny, i ty radny Panie
Czeiy słodką pamięć twego krola STANISŁAWA,
Boście mu winni rządu trwałego nastanie.
A ty szczęśny potomku swobodnych Polakow,
Chlub się z krola byłego z pomiędzy rodakow.

Damy bawiły się słuchaniem muzyki graiącey w prospekcie illuminacyi na galerii. Kawalerowie przyimowani od magistratu, spełniali zdrowie J. K. Mci. Gmin miasta, i pobliskich wsiow mieszkańcy, czeftowani po rogach rynku różnemi napojami, wydawali radosne okrzyki, które nieustannie trwający ogłós z armat powtarzał. Po dwugodzinney blisko przy illuminacyi zabawie, P. *Woyzbun* woyt, zaprosił imieniem miasta wszystkich przytomnych urzędnikow i obywateli na wspaniałą kolacyą, w czasie której spełniano kielichy przy dawaniu ognia z armat. Ochota cała rowno ze dniem skończyła się.

Z nowego Yorku w Ameryce dnia 1. Listopada. Przy otwarciu kongressu stanow ziednoczonych ienerał *Washington* prezydent tegoż kongressu, do senatu i reprezentantow niższej izby, rzecz miał w następujący sposob.

Mci Panowie z Senatu i izby niższej. „Kiedy was tutaj „zgromadzonych widzę, celem pracowania około dobra wzrastają „cey oyczyzny naszey, za nayśłodszą mam serca mego powinność „w obecności waszey i z wami, podziękować Bogu Wszechmocne- „mu za dwa naywiększe dobrodzieystwa, które zlać raczył na na- „rod nasz; to jest za obfite urodzaje, które ziemia ta wolna upra- „wna pracowitą rolnika i ręką wydała, a przeto pomnożyła istotne

„bogactwa nasze; powtórę za to przywiązanie i ufność, które
„codziennie bardziej wzrasta i rozkrzewia się w sercach *Amer-*
„*kanow* do wyborney konstytucyi naszej. — Te to przywiązanie, ta
„ufność do rządu najpewniejszy są rekoymią trwałego szczęścia i
„spokojności naszej. — Mający w ręku władzę wykonawczą, i po-
„stawiony przy styrze rządu, winienem wam zdać sprawę z postę-
„pków moich, iakem strzegł i pilnował wykonania praw, rozkazywał
„gdzie się wahało, karał gdzie [co się rzadko trafiło] nieposłuszeń-
„stwo znalazł. Wolność zawisła na tym, aby nie stanowiącym nie by-
„ło bez woli reprezentantów narodu; trwałość teyże wolności,
„pewność skutku wyroków waszych, polega na filnym i srogowym
„wykonaniu onych dopilnowaniu. Bieda narodowi który prawd-
„tych nie zna! — Już w przeszłym posiedzeniu doniosłem wam o
„napostawianiu zachodnich granic naszych przez *dzikich*; używałem
„wprzód sposobów łagodnych, gdy te nie skutkowały, postawi-
„łem siłę przeciw file; ocalone granice, milicya *Kentucky* mężnie
„w tey potrzebie potykała się, lecz zdaniem moim chwalebniej-
„byłoby dla narodu naszego, przyśtojniej dla świętych praw ludz-
„kości, gdybyśmy ieszcze używając z nimi sposobów łagodnych,
„oświecając ich stopniami, szanując święcie ich własności, poka-
„zali im, iż więcej zyskają przez pokoy i przyjaźń z nami, iak
„przez napaści swoje. — Naznaczona opłata od wodek przepędza-
„nych, wzniciła nieukontentowania w niektórych powiatach; lecz
„pokazane wyraźne w tym nowym podatku prawo kongresu,
„niechetych nawet do posłuszeństwa skłoniło. — Ogłosiłem po-
„wszechnym edyktem miejsce, ro. mil kwadratowych *Angielskich*
„mające, gdzie założona będzie stolica, w ktorej rząd prowincyi
„ziednoczonych nieprzerwanie odtąd znajdować się powinien. — Z
„dokończoney już lustracyi ludności, okazuje się, iż w krajach
„rzpłtey znajduje się cztery miliony dusz. — Podług zlecenia wa-
„szego uczynienia dwóch zaciągów w *Holandyi*, ieden postrzećcia
„milliona złotych *hollenderskich* już jest uskuteczniiony; drugi sze-
„ściu milionów, pod temiż warunkami wkrótce dopełni się. Donoszę
„senatowi, iż dwa traktaty provisorie przezemnie zawarte z *Che-*
„*rokami* i szczęścią narodami *Indyjskimi* poddam pod iego roztrzą-
„śnienie i ratyfikacyę. — Izbie niższej nieomieszkać okazać wier-
„nego i dokładnego rachunku przychodów naszych, te w pomysł-
„nym są stanie, przychody wyrownują wydatkom; jeżeli nie
„przytrafia się nieprzewidziane zdarzenia, obeydzie się bez po-
„datków nowych. — W dzisiejszym posiedzeniu pozostają wam
„ważne ieszcze ustawy, iako to, milicya, poczty, ustanowienie i
„utrzymanie dróg publicznych, założenie domu na mennice, wa-
„gi, miary, prawo względem sprzedania dobr należących do pro-
„wincyow ziednoczonych. Temi to widokami szanowni obywa-
„tele zatrudniać się pilnie i rozważnie. Na ziemi krwią
„wazą i krewnych waszych skropioney założyliście nowy naród
„wolny i niepodległy; położenie geograficzne trwałość naszą za-
„ręczać zda się; tyfiące mil bezdenne morza oddzielają nas od
„chciwey i niepokojney *Europy*; zdradzieckie wpływy obcych z
„trudnością wciśnąć się do nas mogą. Z iedney strony otaczają
„nas nie przebyte góry, z drugiej dzikie narody do pohamowania
„łatwo. Czegoż nam strzedz się należy? oto tego co gubiło i wy-
„wraçało wszelkie wolne narody: niezgod i roztępek domowych,
„krnąbrnego gurowania możnych, wyuzdaney rozwoźności pospol-
„stwa. Konstytucyą którąście dali sobie, iakawym Bogu samego
„natchnieniem, zachowajcie, strzeżcie i bróńcie; w niey kray ca-
„ły znajdzie bezpieczeństwo i spokojność, słaby obronę, możny
„wędziło. Poki konstytucya ta w file i tegości swoiey stać bę-
„dzie, poki wy i potomkowie wasi zachowacie czystość religii,
„proste obyczaje, użanowanie dla praw i rządu, rzetelność,
„odwagę, ludzkość; poty na tey oddaloney świata części, sława szcze-
„śliwych i wolnych *Amerikanow*, trwać i kwitnąć nieprzerwanie.
„Kończę: Idźcie do ważnych zatrudnień, których kray oczekuje od
„was, w tych niech Bog, cnota i oyczyzna sercom i umysłom
„waszym przytomni będą.

Z Londynu d. 20. grudnia. Xiążę de *Tork* udał się
z małżonką swoją około godziny pierwszey do pałacu *St.*
James, dla przyjęcia powinszowania od lorda *Maira*, 18.
aldermanow i 200. członków rady miasta *Londynu*. Xiążę
dziękował im w uprzejmym nader sposobie. Ciż udali
się potym do osobnych pokoiów do xiężny, podobnie
składając iey powinszowania; xiężna w iak najgrzecz-
niejszy dziękowała im spofob, przydając, iż wielce za-
luie, że lepiej ięzykiem *angielskim* tłumaczyć się ieszcze

nie może. Deputowani przypuszczeni potym byli do
ucalowania ręki xiężny. Lord *St. Helene* posel nasz w *Madrycie*, i *P. With-*
wort posel w *Peterzburgu*, nadesłali depesze, z którymi se-
kretarz, spraw zagranicznych wraz do króla do *Windfor*
udał się. Przybyły tu z *Cadix* okręt, przywiozł wiado-
mość, iż tam uzbraiają z naywiększym pośpiechem flot-
tę przeciwko *marokańczykom*.

W *Filadelfii* utworzyło się zgromadzenie, które
czyni pieniężną składkę na wykupienie tych *amerykanow*,
którzy od korsarzow *afrykańskich* na okręty byli zabrani.
Zbawienniejby nierownie było, gdyby wszystkie *euro-*
peyskie mocarstwa, odłożywszy na bok małe zazdrości i
polityczne względy, złączyły siły swoje na wytępienie
tych poniżających ludzkość rozbojników. — Mowią, iż
dwor *hiszpański* zezwolił na wszystkie żądania stanow
amerykańskich, nie wyłączając nawet żeglugi na rzece *Mis-*
sissipi. — W *Dublinie* stolicy *Irlandyi* znaczne utworzyło
się zgromadzenie, które u rządu domagać się ma, aby
obywatelom *irlandzkim* wolno było zasiadać w parlamen-
cie, iść do wszystkich krajowych urzędów, choćby na-
wet byli religii katolickiey.

W hrabstwie *Chester* proboszcz ieden przywołany
był na chrzciny do chłopca: gdy wpośród obrządku
przychodziło dawać imię dziecięciu, zapytał się xiądz
oycy, iakieby imię życzył dać synowi; chłop zatrudniony
tym pytaniem, rzekł do xiędza, ażeby sam dał imię,
byleby tylko było z biblii. *Alboż sam sobie nieprzypominasz*
jakiego imienia z biblii? odpowiedział xiądz; chłop długo
niemogąc sobie przypomnieć, rzekł nakoniec: co rozu-
miesz mi xiędze! czy nie możnaby dać synkowi memu imię *Belze-*
bub? Łatwo sobie można wystawić, iak się xiądz skrzy-
wił na to zapytanie.

Z *Coblentz* d. 24. grudnia. Na list króla *francuskie-*
go do elektora *Trewirskiego* pisany, w którym między in-
szemi rzeczami i to jest wyrażono, iż prawa narodow
niepozwalają, aby emigranci do wojny gotować się mie-
li w państwie *Trewirskim*, odpowiedział elektor: iż xią-
żęta *francuzcy* bawią u niego, iako bliscy krewni, żadne
zaś prawo narodu nie zabrania gościnności naprzeciw
krewnym; że inni emigranci mieszkają iako cudzoziem-
cy w kraju, zachowują się spokojnie, i żadnych ćwiczeń
woiennych nie czynią; lecz gdy król mówi o prawach
narodu, zważyć powinien, iż te obrażone były przez
Z. N. w zgwałceniu traktatów, umow i przełożeń z stro-
ny elektora.

Z *Paryża* dnia 26. Grudnia.
Zgromadzenie Narodowe. Prawodawcze.

Na seji d. 20. Deputacye, którym wczoraj
zlecono roztrząsnąć rzecz o emigrantach *Brabanckich*,
zgromadzających się w departamentach północnych, do-
noszą: iż od d. 15. do 18. około 400. tych emigrantów
do *francyi* weszło, iż mają przewodników i żold odbie-
rają. Deputacye znajdują takie zgromadzenia niebe-
spiecznemi w kraju, napełnionym fortcami, arsenałami,
magazynami, i że gdy *francuzi* nie chcą cierpieć, ażeby
cudzoziemcy mieszkali się w ich interessa, wzajemnie pod
żadnym pozorem do obcych okoliczności wdawać się
nie powinni; przeto wnoszą: iż tymi zgromadzeniom
zaraz koniec uczynić należy, a emigrantow wspomnio-
nych inaczej w miasta wojenne nie dopuszczając, chyba
gdy w nich nazawisze osiadą, albo porękę za sobą przez
obywatela *francuskiego* złożą. Decyzją odłożono do ju-
tra. *P. Delcher* wnosi, ażeby z przyczyny podwoynego
veto królewskiego, cały naród zwołany został na zgro-

madzenia pierwsze w dzień 1. stycznia, dla rozpoznania dekretów odrzuconych przez króla. Ten wniosek przeciwny konstytucyi, powszechne sprawił mruczenie, i przystąpiono do materji dzienney.

Na sessyi d. 21. projekt deputacyow złączonych, względem *Brabanczykow* zbiegłych do *francji* przyjęty został, jednak z wymazaniem słów, *chyba gdy w miastach nazawstze osiada.*

Na sessyi d. 22. wołano po imieniu wszystkich posłów Z. N. Znalazło się, iż około 20. jest nieprzytomnych. Zlecono deputacyi prawodawczej wygotować projekt przeciwko posłom nieprzytomnym. — P. de *Lesfart* minister interesów zagranicznych, tłumaczy się z oskarżeń przez biskupa *Fauchet* na niego uczynionych. P. *Fauchet* chciał odpowiadać, lecz Z. N. przystąpiło do materji dzienney. — P. *Cahier de Gerville* minister wewnętrzny, zapytuje się w rozmaitych okolicznościach, które odesłano do deputacyi im właściwych. — Tegoż dnia na sessyi wieczornej czytano adresę od więcej, jak 70. departamentow, z których jedne ofiarują składać pułki woluntaryuszow na obronę granic, drugie oświadczają chęć wypłacania podatków &c. — Dwa obywatele, którzy przygotowali okręt dla szukania P. *la Peyrouse*, i chcą czynić nowe odkrycia, żądają zaliczenia jednego miliona liwrow; na co zezwolono.

Na sessyi d. 23. czytano adres od municypalności *Avenionu*, proszący o pomoc pieniężną, gdy kaszy jej pod czas rozruchow wypróżnione zostały. — Kommissarze skarbu narodowego, podają listę przychodu i wydatku pierwszych dwóch tygodni tego miesiąca, z kąd się pokazuje, iż dnia 1go grudnia było w skarbie pieniężni, asygnatami &c. 82,000,000. liwrow, iż przychod pierwszej połowy miesiąca uczynił 17,283,000. liwrow, a wydatek 23,484,000., i że przeto, dnia 15. jeszcze wyżej 75,000,000. liwrow w skarbie zostawało. Uchwalono: iż summa 300. milionow w małych asygnatach, od 10. 15. 25. i 50. *fous* zrobiona będzie. — Oznaymiono: iż większa część *Brabancskich* emigrantow, już opuściła miasta wojenne, i że środki przedsięwzięte przez jenerałow *Rochambeau* i *Biron* niczego więcej obawiać się nie pozwalają. Doniesiono oraz, iż municypalność w *Lille* zatrzymać kazala P. *Vidal*, który w tym mieście chciał zaciągnąć 3. miliony dla emigrantow *francuzkich*, i przyznał, że na to ma zlecenie od P. *Calonné*, podpisane przez obydwóch braci króla.

Na sessyi d. 24. P. *Dumas* imieniem deputacyi wojskowej wnosi projekt, ażeby król PP. *Rochambeau* i *Luckner* mogli mianować marszałkami *francuzkiemi*, a ta nominacya nie będzie uważana, za przestępienie prawa wyznaczającego tylko liczbę 6. marszałkow *francuzkich*. Decyzya w tym do d. 27. odłożona. — Prezydent czyta list od P. *la Fayette*, przybyłego wczoray do *Paryża*, i donoszącego, iż gdy król wyznaczył go za kommandanta jednej z trzech dywizyi wojska, on przed wyjazdem pragnie złożyć uszanowanie swoje Z. N. Jakoż o godzinie 2. po południu P. *la Fayette* stanął przed krata. Powiedziawszy: iż znajome są prawidła jego: oświadczył, iż nie odmieni gorliwości jego dla utrzymania konstytucyi, i chęci wykonania jak naydokładniey kommandy jemu powierzoney. Prezydent tak odpowiedział: „Imię *la Fayette* przypomina nam wolność i zwycięztwo. Zwycięztwo towarzyszyło mu pod znakami *Ameryki*; nie przestanie mu towarzyszyć, gdy on dla obrony wolności *francuzow* walczyć będzie. Gwardye narodowe, których pierwszego ruchu byłś tworcą, staną się tey obrony i ciebie godnemi. A jeżeli zaśle-

pienie nieprzyjaciół naszych będzie tak wielkie, iż przy musza nas do boju z niemi, wtedy lud *francuzki*, który przyśiągł zwyciężyć albo umrzeć, okaże tyranom chęć-cym go okuć w kajdany, konstytucyą swoją i *la Fayette*.” Po czym wśród powszechnych oklaskow, honory sessyi P. *la Fayette* ofiarowano. — Minister interesów zagranicznych składa odpowiedzi reszty dworow *europskich* na notyfikacyą przyjęcia konstytucyi przez króla, także same jak dawniejsze. Oznaymuje: iż król *Hiszpański* posyła wojsko do *St Domingo* dla ochronienia od buntu *hiszpańskiego* części tey wyspy. Czyta list cesarza do króla, w łacińskim języku pisany, względem reklamacyi książąt *niemieckich* posessyonatow w *Alzacyi*. Cesarz uznaje dekret zgromadzenia konstytucyinego względem tych książąt, za niesprawiedliwe, żąda cofnienia onych: oświadcza, iż tranzakcyje pojedyncze z niektórymi książętami zawarte, są nieważne &c. Jednak minister razem donosi, iż książęta *de Salm* i *Löwenstein* gotowi są przyjąć indemnizacyą, a z książęciem *Wirtemberskim* negocyacye rozpoczęte.

Na sessyi d. 25. uchwalono: iż d. 2. Stycznia będzie uczynione nowe prawo względem emigrantow.

W kraju wolnym, każdy obywatel ma prawo myślenia podług przekonania swojego o rządzie, znaydowania przywar w konstytucyi, wyiechania z kraju, i czynienia to wszystko, co spokoyności publiczney i bezpieczeństwa narodowemu przeciwnym nie jest. Ale jeżeli obywatel nieukontentowany z rządu, niechający jemu podlegać, jest oraz urzędnikiem publicznym; w ten czas, znaydując się między posłuszeństwem należącym od każdego dla prawa, a nieukontentowaniem swoim, zostaje mu tylko, złożyć urząd obowiązujący go do posłuszeństwa, i ktorego niewykonanie czyniłoby jego buntownikiem. Tak uczynili marszałkowie *francuzcy de Con-tades, de Mailly*, i 3. inni, wyiawszy P. *Ségur*, którzy nie chcąc wykonać przysięgi prawem przepisanej, złożyli urzędy swoje. — Wiadomość, iż bunt w *St. Domingo* uspokioynym został, nie potwierdziła się jeszcze. — Sąd, mający rozpoznać sprawę kaprała *Breton*, który wydał był rozkaz niewypuszczania króla na dniu 11. Listopada, odesłał tę sprawę do ministra sprawiedliwości, dla przełożenia iey ciału prawodawczemu. Sąd ten uznał, iż to przestępstwo, co do prawa, gdy idzie o wydanie fałszywego rozkazu, jest tylko przestępstwem wojskowym, ale co do uczynku, jest przestępstwem przeciwko obrażonemu narodowi; gdy przez nie, wolność króla i reprezentacya narodowa naruszone zostały. — Klub zgromadzający się w kościele *des revuillans*, coraz liczniejszy stae się. Nietylko więcej 200. posłow te-rażniejszego Z. N. w nim się znayduie, ale wielu innych obywatelow garnie się do niego; sessye jego otwarcie odprawiają się; ogłosił stółownie do prawa, iż jest zgromadzony, nie na to ażeby deliberował, co tylko prawodawczemu i administrującym ciałom czynić przynależy, ale ażeby rozmaite materye objaśnił, i strzegł utrzymania konstytucyi. Dnia 23. w wieczor wielu *Jakobinow* było przytomnych na sessyi iego, i wielką wrzawę czynili dla przerwania tey sessyi. Klub posłał do P. *Pethion* żądając przysłania gwardyi narodowej. P. *Pethion* przysłał kommissarza, który jednak nie zdołał uspokoić wrzawy; zatym klub postanowił, iż w podobnym przypadku siłę siłą odeprze. — P. *Narbonne* minister wojenny d. 22. do granic odjechał. Wziął z sobą kilku umiętnych officerow a między innemi Pana *d'Arçon* sławnego autora baterji pływających pod *Gibraltar*em.

GAZETY NARODOWEY I OBCEJ.

Z WARSZAWY DNIA 14. STYCZNIA ROKU 1792.

Dalszy ciąg prawa o sądach ziemiańskich uchwalonego na sejsji dala 3. stycznia.

15to. Gdyby w czasie kadencji sądów, kiedy sędziowie po odświeżeniu spraw wszystkich na tę kadencję przypadających rozstrzygać się, przypadła sprawa jaka, bądź cywilna, bądź kryminalna; wtedy pisarza aktowego obowiązkiem będzie uwiadomić sędziów do teyże kadencji należących o potrzebie ziechania się ich; którzy to sędziowie za odebraniem uwiadomienia takowego obowiązani będą ziechać się natychmiast do miejsca sądom ich przeznaczonego, i sprawę przypadającą bez odwołki sędzić. Gdyby zaś w czasie mieście odpoczynku sądowego, podług §. drugiego tegoż artykułu zdarzyła się sprawa jaka kryminalna, w tedy pisarza aktowego obowiązkiem będzie uwiadomić sędziów następujący komplet składających, którzy odebrawszy takie uwiadomienie, zaraz ziechać i sprawę takową bez odwołki sędzić powinni.

16to. Każdy sąd ziemiański kończący kadencję swoją obowiązany będzie przesyłać rapporta do króla w ślasku, przez ministra pieczęci w teyże ślasku, o rejestrach i sprawach przez kadencję odświeżonych i nieodświeżonych, a to niewymieniając osób sprawy mających, tudzież rapporta o przytomności sędziów i zachowaniu kompletu, takowe rapporta sąd każe wciągać do ksiąg sądowych.

17mo. Ciż sędziowie ziemiańscy, będą sprawować urząd wykonawczy dotąd *officium executivum* zwany, będą egzekwować *respective* swych prowincji dekreta Trybunałskie, i innych wszystkich iurydykcyi, będą mocni egzekwować dekreta sądów ziemiańskich, choćby innego województwa, ziemi, lub powiatu. Tradycje na mocy dekretów wszelkich iurydykcyi czynić może sędzia któregokolwiek województwa, ziemi, lub powiatu *respective* prowincji, za uproszeniem stroni.

18vo. Sędziowie dekreta egzekwujący nie mają nic więcej od stroni wymagać nad to, co w urządzeniu około tego dla nich wyznaczone będzie.

19no. Chociażby który z sędziów na drugie cztery lata nie był znowu obrany, jednakże wykonywać mocen będzie te dekreta, na wykonanie których w czasie funkcyi swojej sędziowski, z któregokolwiek sądu był wyznaczonym.

20mo. Każdy sąd ziemiański mieć będzie pieczęć z herbem swego województwa, ziemi, lub powiatu z napisem: *Pieczęć województwa, ziemi, lub powiatu, N.*

ARTYKUŁ V. O wyborze pisarza sądu ziemiańskiego i jego obowiązkach. 1mo. Każdy sąd ziemiański mieć będzie pisarza swego, ten pisarz obierany będzie na lat 7. przez cały przytomny skład sądowy jednogłośnie albo większością wotów sekretnych; kondycje do wyboru na pisarza sądów ziemiańskich, mają być zachowane te same, które są przepisane w prawie o sejmikach, pod artykułem VI, i VII. do wszystkich urzędów elekcyjnych.

2do. Obowiązki pisarza są następujące: 1. Zasiadać w sądzie *sine voce decisa*. 2. Zapisywać przytomność sędziów, tak co do dnia, jak też i godziny sejsji sądowych. 3. Protokoły sądowe i rejestra utrzymywać, dekreta w Polskim języku pisać, napisane z rozkazu sądu czytać, i też żądający stronie wydawać. 4. Wpisy przyjmować, i te zaraz skoro przez stronę za okazaniem relacji pozwów podane będą, do rejestrow wpisywać. 5. Tranzakcje wieczyte przed sądem przyjmowane do ksiąg wciągać.

3tio. Pisarz zawsze przytomny na sądach być powinien, wyjąwszy, gdyby z przyczyny nieuchronnej potrzeby za pozwoleniem sądu był oddalony, lub w przypadku choroby, a w tedy

sąd wyznaczy tymczasowego zastępcę jego, który na rotę pisarza przyśle.

4to. Pisarz nie będzie mógł odmówić stronie żądającej ekstraktu, bądź dekreta, bądź jakowey sentencji w sprawie zapadłej, nie może należeć do egzekucyi żadnych dekretów

5to. Pisarz będzie pod zwierzętnym rzędem sądu, którego jest pisarzem: tenże sąd może go odsadzić od funkcyi za niedopełnienie obowiązków jego prawem przepisanych, wszakże z wolną appellacją do trybunału; w przypadku jednak sądu takiego na pisarza, komplet aktualny sądowy obwieścić winien wszystkich sędziów, do całkowitego składu sądu ziemiańskiego należących, a za ziechaniem się sędziów w komplecie najmniej pięciu osób przystąpi do sądenia sprawy takowej.

6to. Gdyby pisarz umarł, był odsądzony, rzekł się przed sądem funkcyi swojej, albo na wyższy urząd postąpił, w tedy komplet aktualny sądowy ostrzeże wszystkich sędziów do całkowitego składu sądu ziemiańskiego należących, i po takowym ostrzeżeniu za ziechaniem się sędziów w komplecie najmniej pięciu osób, obierze innego na miejsce jego do czasu nowej elekcyi co lat 7. z mocy tego prawa przypadającej.

(*Rejzta potym.*)

Wiersz przysłany do Kamoru Gazyety Narodowej.

Falst, co Gazeta Narodowa głosi,
Ze trzeci Maia jest szczęściem Narodu.
Zbiadził Król, imię choć mądrego rosi,
Zbiadził światli. Nie trzeba dowodu.
Więc już gniemy? Przebóg wielkie dusze!
Którym jedynie los Ojczyzny luby,
Polskie Katony i Fabrycyusze,
Ratujcie siebie i Naród od zguby.
Krzyczcie, złorzeczcie, i pismem i słowy,
Niechaj się Polska z letargu obudzi;
Niech sarka na gwałt i przymus majowy,
Ze zgnębił możnych; i porównał ludzi.
Skoro z nas spadną te frogie kaydany,
Wszystko się wróci do dawney kolei.
Podniosą głowy możnowładne Pany,
Zostanie Szlachcic przy Tronu nadziei.
Powrócą nazad w szafunek Starostwa,
Aby nadgroda były Panow pracy,
Pójdziem w opiekę Północnego Bóstwa,
Będą wielbieni w Europie Polacy.
Wróć się dawne Bezkrolewia targi,
Znikną podatki, i na przemoc gniewy
Uciehną znowu na Obradach skargi,
Y wszystkie dary spłyną na nas z Newy.
Powróci O... i przyjaźne Noty.
Znajdzie się znowu w kraju Adam drugi,
Nastanie Rada, wróci się wiek złoty,
Gdy Senatory brano do Kalugi.
Na takie hasło rzucmy się do broni
Niszcząc Ustawę dnia trzeciego Maia,
Od złych nas ziomków przyjaciół załoni,
Y wszystko zniknie, co Naród rozdwaia.
Nuż Bracia! czemuż jeszcze się wahacie?
Tanto złe, więc to będzie wam dogodne?
Jeszcześmy widzę nie mądrzy po stracie,
Jeszcze Ojczyzna ma syny odrodne.
Luba Ojczyzna! ty tylko bądź wolna,
Ja się nie lękam domowey niewoli;
Ta, mą niewolą, która z tobą spólna,
Ten cios naysroźszy, który ciebie boli.

X. K. S. P.

Z Weymar d. 24. grudnia. Policja tutejsza ostrzegła wszystkie miasta w Niemczech, aby pilnie miały oko na mniemanego iednego xiążęcia polskiego, który raz się nazywa xięciem Sanguszkim, drugi raz inne bierze imię, raz nosi order maltański, drugi raz S. Stanisława. Chodzi w sukni czerwonej, i mniema się być iednym z pierwszych officerow wojska anti-rewolucyjnego francuskiego. Ma z sobą dwóch ludzi, których często odmienia, ijeżdżi w kolasce pocztowej bez kufra, i bez żadnych rzeczy; nosi dwie szable i parę pistoletow nataraku, okazuje wielką skłonność do butelki; bezczelnością swoją łatwy iedna sobie przystęp u wszystkich dworow i znaczniejszych osób, u których umie sobie wymuszać summy pieniężne. Powiada, że ma lat 57. ale nierównie młodszym się być здаie.

Z Londynu d. 23. Grudnia. We frzodę przy wstawianiu krola w St. James, przybyły z Lizbony z nową małżonką swoją margrabia d'Anspach prezentował się krowi. Margrabina (przeszła lady Creven) nie będzie się pokazywać u dworu — Niektóre publiczne papiery naffe donoszą, iż oficer ieden francuski przybył tu z Coblenz z propozycją od braci krolewskich, do sekretarza stanu, aby mu wolno było w państwach Angielskich zaciągnąć ieden regiment jazdy i cztery piechoty, każdy od 1000. ludzi; dodają, iż bogaty ieden kupiec Szwajcarski imieniem Tetasson odebrał 150,000. funtow szterlin: na zastompienie wydatkow zaciągu tego. W Birmingham rufznicy tameczni odebrali złeczenie z Koblenz zrobienia 80,000. ręcznej broni — Wspaniały pałac xcia de Richmond niedaleko Whitehall na dniu wczorajszym spłonął ogniem, nie widać dziś tylko mury onego. Ogień zaiął się o godzinie 8. z rana na drugim piętrze w pokoju panny le Clerc, która od wielu lat żyje w kompanii samej xiężny. Niedbalstwo służący, która ogień na kominku zapomniiała zagasić, niešťczęścia tego stało się przyczyną, gdyż płomień nie wiedzieć jakim przypadkiem dołzedł do firanek łozka panny le Clerc, tak dalece, że dama ta ledwie z życiem uszła. Xiąże siedział w pokoju i pisał listy, gdy odgłos, że dom gore dał się słyszeć. Postrzeżono zaraz, iż pożar tak był gwałtowny, iż dom ofiarą onego stać się musiał; xiąże więc z małżonką swoją i panną le Clerc, udał się do domu xięcia de Buccleugh. Mimo tegości ognia ocalono część znaczną sprzętow; xiąże de Richmond ofadziwszy bezpiecznie damy, powrocił do pożaru, i potrzebne do ratowania dawał rozkazy; xiąże de York lubo mieszkający w odległości, przybiegł skwapliwie, i z częścią reymentu swego wiele pomógł, iż płomień do poblizszych domow nie przeszedł. Xiąże de Clarence naywięcej zatrudniał się około sikawek, które z strony Tamizy na przeciw domu postawiono; widziano xięcia tego stojącego w wodzie, aż po kolana; tyle pracy i starań, przykład synow krolewskich ratujących i zachęcających drugich, sprawiły, iż nietylko znaczną część sprzętow wyratowano, ale nawet całą bibliotekę xięcia z papierami i całe muzeum z zbiorami rzadkimi i wielce drogiemi. Podczas pożaru postrzeżono faworytnego pła xięcia de Richmond, który stał w oknie na drugim piętrze; człowiek ieden związawszy kilka drabin, wyratował go z własnego życia niebezpieczeństwem. Xiąże dał mu za to 11. guineow. — Panna Herfshell odkryła we wtorek zrana o godzinie 7. przez teleskop brata swego nową kometę w bliskości Pegaza.

Z Leodium dnia 28. grudnia. Margrabina de Ravras wdowa zamordowanego margrabi tegoż imienia, przy-

była do Ath, ma z sobą dzieścioletniego syna swego, którego zgromadzoney tam 600. szlachcie prezentowała. Officer ieden z regimentu krowy, miał do damy tey mowę, w której między innemi te wyrzekł słowa: „Widzisz tu o zacna damo! zebranych odważnych rycerzy, których niewola ich monarchy i niešťczęścia „własnej oyczyzny łączyć się przymusiły na pomśczenie religii i tronu. Przekonani, iż bez religii i obyczajow państwo francuskie zakwitnąć nie może, poprzyśle „głiśmy na ten oręż, którym nas honor uzbroił, wyte „pić bezbożną sektę i hordę bezwstydnych ludzi, którzy „się stali zgubą dawnego i nowego świata. Gdy uciśnio „nych bierzemy pod obronę naszą, dziecko to, które „pierwszy krok w zawodzie sławy czyni, znajdzie mię „dzy nami przyjaciół i braci, &c. &c.

DONIESIENIA z WARSZAWY.

DNIA 14. STYCZNIA 1792. ROKU.

W księgarni Grólowickiej w Marywilu w sali nad bramą, 1. Kalendarz polityczny dla Królestwa Polskiego, i W. X. Lit: na rok 1792. podług merydyanu Warszawy: ułożony, przedaie się oprawny w papier po złt: 2. gr: 15. w przedniej oprawie złt: 5. opraw: w atlasie złt: 6. w szaffianie złt: 7. 2. Kalendarz dokładny gospodarski ułożony podług stylu Gregoryan: i Rusk: na rok 1792. podług meryd: Warszawy: dla Królestwa Polsk: i W. X. Lit: in 4to. złt: 1. 3. Do uprzedzonych względem konstytucyi 3. Maja 1791. roku zapadłej, od Kasetana Sierakowskiego kaset: Stoińskiego K. O. S. S. na ord: papierze złt: 4. na pocztowym złt: 4. gr: 15. Dissertation physique de Mr. Pierre Camper sur les differences réelles, que présentent les traits du visage chez les Hommes de differents pays & des differents âges; sur le beau &c. &c. gr: in 4. avec fig: à utrecht 1791. La vie de Frédéric baron de Trenck II. tomes avec fig: in 8. Donosi się PP. Prenumerantom na atlas Geograficzny, iż do tych czas przybyło Nro 10. 16. aż do 26. na dalszy zaś porachunek będzie znówu zapłacono złt: 13.

Pewna osoba życzyłaby sobie utrzymywać pensyę dla dzieci obojey płci na prowincyi do językow Francuskiego, i Niemieckiego: ktoby więc żądał takowej osoby, nadgłosić się ma do P. Dufour drukarza J. K. Mei w rynku M. S. W.

W księgarni P. Kocha przy kościele kolegiaty Warszawskiej S. Jana, przedaie się: Urządzenia sądow mieyskich i asseforyi uchwalone prawem seymu teraźniejszyego; tudzież ordynacya dla sądow mieyskich appellacyjnych wydziałowych i asseforyi koronnych, z mocy prawa przez sąd asseforyi koronney ułożona. Część pierwsza, exemplarz ieden kosztuje złt: 2. gr: 15. Tamże książka pod tytułem: Zygos Waros, manuskrypt znaleziony na drodze prawdy, przedaie się po złt: 2.

Uwladomia się lubiących piękne i zabawne Papugi, iż iest ich cztery do sprzedania, to iest: zielona iedna, a szarych trzy, wszystkie z gatunku wielkich, i są rozpieszczone. Żadający ie nabyć, ma się udać do P. Schultza Tranżera J. K. Mei, mieszkającego na Tarasie zamkowym.

Na instancyę szl: Jana Klauza mieszczanina Warszawy: i Elżbiety z Pophinow małżonkow, pozwani są po pierwszy raz szlach: Jan i Walenty Pophinowie, bracia między sobą rodzeni, aby się przed sądem woynowskim M. S. W. dla odebrania sumki złt: 768. gr: 15. po niegdy szl: Fayfrowey wdowie na nich spadającej, na dzień 23. miesiąca Lutego w roku teraźniejszy 1792. przypadającej, osobiście stawili, lub przez swych plenipotentow zgłosili; inaczej za umarłych deklarowani zostaną, i ta sumka szl: Klauzom mał: naybliższym krewnym przyśladzoną zostanie.

Dworek przy ulicy Infantyskiej pod Nrem 2106. z placem obok dworku pod Nrem 2105. będącym, tu w Warszawie sytuowany, a wraz z placem złt: 15,685. taxowany; tudzież dworek tu w Warszawie na Stanisławowie przy ulicy Lipowej pod Nrem 2747. będący, na ratużu M. S. W. przez urząd ławniczy miasta tegoż d. 26. Stycznia roku 1792. więcey dającym przedane będą.